Nr 5-6. Maj — Czerwiec 1928 r. R. II. (IV).

GOTÓW! SPRAWIE SŁUŻ!

OKÓLNIK KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Adres Redakcji i Administr.: Kielce, ul. 3-go Maja 1.	Redaktor i wydawca **Ks. Mieczysław Połoska.**	Opłata kwartalna dla Stow. Związkowych 50 gr.

DRUHOWIE, PRZYBYWAJCIE NA ZJAZD DELEGOWANYCH DO KIELC.

(28—29 czerwca).

Niema druha, któryby nie rozumiał, jak wielkie znaczenie w życiu naszej organizacji posiada Zjazd Delegowanych. Jest on najwyższą władzą Związku, jest przeglądem naszych sił i naszej dotychczasowej pracy. Na Zjeździe Delegowanych zastanowimy się cośmy dotąd zrobili, jakie ponieśliśmy straty, jakie mieliśmy zyski i nakreślimy program pracy na przyszłość. Jeżeli Zjazd Delegowanych ma dla naszych Stowarzyszeń takie znaczenie, to z tego wynika, że wszystkie Stowarzyszenia winny koniecznie wziąć w Zjeździe udział. Każde Stowarzyszenie, stosownie do naszych ustaw, wysyła na Zjazd na każde rozpoczęte 50 członków 1 delegata z prawem głosu. Dla tych delegatów Związek przesyła osobne karty wstępu, które mają być podpisane przez Patrona i Zarząd. Inni druhowie także na Zjazd przybyć mogą, lecz bez prawa głosu. Serdecznie też zapraszamy na Zjazd w charakterze gości członków Patronatów, nauczycielstwo, rodziców.

Dla uczestników Zjazdu Związek przygotuje noclegi bezpłatne. Każdy uczestnik przywiezie z sobą koc i prześcieradło. Koszta utrzymania podczas Zjazdu wyniosą

3 złote od osoby. W drodze powrotnej uczestnikom Zjazdu przysługiwać będzie zniżka kolejowa w wysokości 66% (zapłacą 3-cią część ceny normalnej biletu). Delegaci i goście przybywają do Kielc od strony Olkusza o godz. 2 min. 21 po poł., od strony Łącznej o godz. 3 min. 21. Na stacji w Kielcach uczestników Zjazdu oczekiwać będą druhowie kieleccy w czapkach organizacyjnych i z opaskami biało-amarantowemi na ramieniu.

Przybywajcież więc jak najliczniej na Zjazd. Nie żałujcie trudów, ni grosza. Przybywajcie ze sztandarami, w strojach narodowych (druhowie z miechowskiego), orkiestrami, eksponatami na wystawę Związkową!

Podajemy porządek obrad Zjazdu.

ŚRODA 28 CZERWCA.

Godz. 5-ta: Zbiórka uczestników Zjazdu na placu autokolumny przy ulicy Zamkowej.

Godz. 5·15: W sali reprezentacyjnej Seminarjum Duchownego:

1. Wspólna pieśń: „My chcemy Boga“.
2. Referat: „Jak spotęgować pracę w Stowarzyszeniu“. Dyskusja.
3. Składanie przez delegatów pisemnych sprawozdań z działalności za rok 1927.

Godz. 7½: Wspólna wieczerza.

CZWARTEK 29 CZERWCA.

Godz. 8·50: Wymarsz w czwórkach do katedry. Uroczysta Msza św. z asystą na intencję Zjazdu. Po nabożeństwie wspólna fotografja i pochód.

Godz. 10: W sali Seminarjum Duchownego:

1. Otwarcie Zjazdu, wybór prezydjum i krótkie przemówienia del. władz, organizacyj i gości.
2. Sprawozdanie Sekretarza Jeneralnego za rok 1927: a) z działalności Związku, b) z kasy Związkowej.

Program pracy.

3. Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie pokwitowania Zarządowi Związkowemu.
4. Referat p. prof. Biełohołowego — „Stow. Młodzieży Polskiej wobec Kościoła, Państwa i społeczeństwa.“
5. Wybór członków Rady Związkowej.

6. Uchwalenie wniosków i rezolucyj.
7. Wolne głosy. Zamknięcie Zjazdu.

Godz. 2: Wspólny obiad.
Godz. 3½: Na stadjonie wojskowym zawody sportowe.
Godz. 6: Wspólna wieczerza. Wieczornica: deklamacje, pieśni, przedstawienie.

REFERATY NA KURSIE DLA CZŁONKÓW PATRONATÓW DNIA 11-go i 12-go IV 1928 ROKU W KIELCACH.

Referat I p. t. „Ideologja S. M. P." wygłosił p. prof. Gołąb z Warszawy. We wstępie zaznaczył prelegent, iż żadna organizacja nie może istnieć bez idei. U zaczątków wszelkiej pracy spoczywać musi twórcza myśl. Ma ją organizacja Stow. Chce ona wychować nowe społeczeństwo. Najpierw przeciwstawia się ona chorobotwórczym pierwiastkom rozkładowym i dechrystjanizacji społecznej. Organizacja oddaje naczelne miejsce zasadom, gdyż bez nich nie potrafi stwarzać nowych wartości życia. Współcześnie tak bardzo stępione poczucie moralne odzyskać musi pozycję utraconą wskutek odchrześcijanienia społeczeństwa. Ideologja S. M. P. to ideologja odnowionej, odbudowanej w Chrystusie Polski katolickiej.

Referat II „Budowa wewnętrzna organizacji S. M. P." objęła p. red. Wolniewiczówna. Ponieważ forma organizacyjna musi odpowiadać wielkości idei, jakiej służy, budowa organizacji zakreślona jest na szerszą skalę. Trójstopniowa struktura organizacji zapewnia sprawiedliwy podział prac i kompetencyj. Trójstopniowość ta odzwierciadla się w statucie i odnosi się do Stowarzyszeń, Związków i Zjednoczenia. Prelegentka kolejno omówiła zakres działania każdej jednostki organizacyjnej, jej władzę kierowniczą, wykonawczą oraz łączność z poszczególnemi ogniwami organizacyjnemi, ich stosunek wzajemny i ujednolicenie ruchu młodzieży pozaszkolnej w całej Polsce.

W III referacie na temat „Główny warsztat pracy" ta sama referentka omówiła znaczenie i wartość zebrania plenarnego czyli ogólnego, jego walory organizacyjne, oświatowe i wychowawcze. Ponadto wskazała na korzystny moment równoczesnego oddziaływania na wszystkich członków, pod grozą wykreślenia ze Stow. zobowiązanych regularnie uczęszczać na zebrania.

IV referat „Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe“ wygłosił p. pułkownik Ocetkiewicz. Prelegent uzasadnił potrzebę wych. fiz., które chroni jednostki przed degeneracją, a przysposobienie wojskowe ma w odpowiednim momencie uzdolnić młodzież do zwycięskiej obrony granic Rzeczypospolitej. Szczególnie strzelectwo i służba polowa znane być powinny wszystkim członkom S. M. P.

Przysposobienie kobiet również jest potrzebne, celem zachowania życia i zdrowia kobiet podczas wojny i uniemożliwienie tchórzliwym mężczyznom pozostawania w biurach i urzędach wtedy, kiedy stanąć powinni naprzeciw wroga. Przeciwgazowa i przeciwlotnicza obrona kobiet niezbędna jest dla dobra rodzin, domów, miast i wiosek.

V referat p. t. „Program pracy w S. M. P.“ wgłosił p. prof. Gołąb. Prelegent wskazał na zalety programowej pracy i jej doniosłość dla organizacji. Stow., Związek ani Zjednoczenie nie może istnieć bez ogólnego programu i bez szczegółowych cało- lub półrocznych programów pracy. Program każdej jednostki organizacyjnej dostosowywać należy do sił, jakiemi się rozporządza i do warunków, w jakich pracować wypadnie.

W VI referacie „Literatura organizacyjna“ wskazał ks. sekretarz Połoska na wydawnictwa Zjednoczenia, wydawane przez „Ostoję“, zwracając uwagę na obowiązkowy abonament pism organizacyjnych, jakiemi dla członków są: „Młoda Polka“ i „Przyjaciel Młodzieży“, a dla zarządu „Kierownik St. Mł. P.“. Roczniki tychże czasopism jako i „Przewodnika Społecznego“ są rzeczywistą kopalnią wiedzy organizacyjnej dla członków patronatu. Kilka słów o samouctwie organizacyjnem wypowiedziała p. Wolniewiczówna.

VII referat objął p. Gołąb, mówiąc na temat „Patronat w S. M. P.“. Prelegent uzasadnił potrzebę istnienia patronatu przy każdem Stow. ze względów oświatowych i wychowawczych. Dzieła oświaty i wychowania w duchu katolickim i narodowym dokonać mogą tylko osoby starsze o przekonaniach zdecydowanie katolickich i polskich, mające zasób doświadczeń życiowych.

VIII referat o „Przysposobieniu rolniczem“ podzielono na trzy główne części, referowane przez trzy osoby.

O ważności i roli przysposobienia rolniczego w całokształcie zadań i celów S. M. P. mówiła p. Wolniewiczówna.

O znaczeniu rolnictwa polskiego w przeszłości, sporo trafnych spostrzeżeń wygłosił p. Gołąb, ks. sekretarz Połoska natomiast porównywał gospodarkę amerykańską z polską, zazna-

czając, że każdy rok pracy za oceanem w najmniejszem gospodarstwie zaznacza się obfitością plonów dlatego, że w każdym dziale pracy ustawicznie zaprowadza się zmiany na lepsze. Rozumni ludzie wiedzą, iż na drodze udoskonaleń nigdy ustawać nie można. Rolników amerykańskich cechuje pęd do ulepszania wszystkiego.

IX „Stosunek Stowarzyszeń do Związku“ referował ks. sekretarz Połoska. Po określeniu w kilku najogólniejszych punktach zadań Związku (Sekretarjatu Jeneralnego), prelegent omawiał sprawy zgłoszeń nowozałożonych Stowarzyszeń do Związku, rejestracji, nadsyłania sprawozdań kwartalnych i rocznych, zjazdów delegowanych i zlotów, składek związkowych, okólnika związkowego i inne. Bez utrzymania ożywionych stosunków ze Związkiem Stowarzyszenia nie mogą się rozwijać i nie przyniosą spodziewanych rezultatów.

W X i ostatnim referacie omówił p. prof. Gołąb „Doświadczenia i wytyczne w pracy organizacyjnej“. Prelegent określił ideowość, jako pracę dla idei, idealizm, jako wyższy stopień oddania się i poświęcenia członków patronatu dla organizacji. Konkretyzm, jako poczucie rzeczywistości ułatwia pracę w organizacji. Wzajemny poprawny stosunek członków patronatu jest wzorem dla młodzieży, jak zgodnie należy współżyć i współpracować.

Kurs uzupełniono pokazowem posiedzeniem zarządu, pokazowem zebraniem plenarnem.

PO ZLOTACH OKRĘGOWYCH.

Stosownie do zapowiedzi okólnika marzec—kwiecień odbyły się w maju trzy okręgowe Zloty Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży: z okręgu pińczowskiego w Kazimierzy Wielkiej dnia 10 maja z udziałem 297 osób (187 druchen, 90 druhów, 20 osób z pośród patronatów), z okręgu miechowskiego w Miechowie dnia 15 maja z udziałem 224 osób (119 druchen, 90 druhów, 11 patr.) i z okręgu olkuskiego w Wolbromiu, w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego 17 maja, z udziałem 388 osób (195 drch., 178 druhów, 15 patr.). Obrady rozpoczynano uroczystem nabożeństwem z kazaniem. Podczas Mszy św. młodzież wykonywała pieśni religijne. Program obrad obejmował referaty: „Systematyczna praca w Stowarzyszeniu“, wygłoszony przez ks. Sekretarza Jeneralnego, „Sekretarjat Okręgowy, zadania i cele“ —

ks. Sekr. Okr. Zelek, ks. Sekr. Okr. Opara, ks. Sekr. Okr. Bińczycki, „Przysposobienie rolnicze w S. Mł. P.“ — del. Centr. Tow. Roln., p. inż. Wyrzykowski i p. Szymborski, „Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe w Stow. Mł. P.“ — p. kpt. Zjawin i p. kpt. Wilczyński. Ożywiona dyskusja po referatach świadczyła o dużem zainteresowaniu sprawami omawianemi u członków Stowarzyszeń i Patronatów.

Zdarzeniem, które wywrze znamienny wpływ na dalszy rozwój tej pracy w trzech okręgach było uchwalenie i powołanie do życia Sekretarjatów Okręgowych.

Liczne obesłanie Zlotów i poważny nastrój, jaki cechował obrady zlotowe, są dowodem szybkiego rozwoju S. M. P. na terenie okręgów pińczowskiego, miechowskiego i olkuskiego.

DONIESIENIA ZWIĄZKU.

1. **Zjazd Delegowanych Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Żeńskiej odbędzie się nie jak pierwotnie podano dnia 24 czerwca, lecz 26 sierpnia.**

2. W numerze majowym „Młodej Polki“ w zestawieniach ilości Stowarzyszeń w r. 1927-ym odnośnie do Związku Kieleckiego popełniono drukarski błąd. Zamiast 24 Stowarzyszeń winno być — 54.

3. Druchny sekretarki prosimy o nadsyłanie sprawozdań z obchodu Święta Druchen.

4. Stowarzyszeniom, które przystąpiły do konkursu kukurydzianego, przypominamy o konieczności przestrzegania warunków konkursu, podanych w broszurce o konkursach p. r. Wyniki konkursów będą badane przez Ministerstwo Rolnictwa. Każdy konkursista wpłaca do Stowarzyszenia 50 gr., Stowarzyszenie zaś do Związku wpłaca 1 zł. składki konkursowej. Równocześnie trzeba ogłosić skład sądu konkursowego i wyznaczyć ilość i jakość nagród. Związkowy sąd konkursowy też przyzna odpowiednie nagrody zwycięskim Stowarzyszeniom. Każdy konkursista winien posiadać zeszyt dla prowadzenia dzienniczka konkursowego.

5. Kurs wychowania fizycznego dla druhów rozpoczął się w Kielcach dnia 1 czerwca. W kursie bierze udział 54 druchów. Zakończenie kursu i rozdanie świadectw odbędzie się dnia 28 czerwca. W dzień Zjazdu Delegowanych odbędą się zawody sportowe.

KORESPONDENCJE.

KIELCE (przy par. św. Krzyża).

NASZA PIERWSZA W TYM ROKU WYCIECZKA.

Wyruszywszy z Kielc po wysłuchaniu mszy św. o godz. 6·50 rano 20 maja udajemy się według przygotowanej marszruty: Kielce-Karczówka-Białogon-Zalesie-Szewce-Zelejowa Góra-Chęciny-Podzamcze Chęcińskie-Starochęciny.

Zwiedzając klasztor Karczówkowski, zatrzymujemy sie dłużej przy ołtarzu św. Barbary, z ciekawością czytamy opis o górniku Mali i wykopanych przez niego bryłach kruszcu ołowiu, poczem udajemy się na północną stronę klasztoru do mogiły powstańców, tych co sobie powiedzieli: „Nie damy ziemi skąd nasz ród“ i nie dali Jej do ostatniego tchu, do krwi ostatniej kropli z żył. Dziś nad nimi stoją cztery sosny i szumem swym śpiewają im: Powstała... Wolna... i żyje...

Idąc dalej zwiedzamy kościołek w Białogonie, poczem przez Zalesie wchodzimy na szczyt góry Słowikowej, gdzie budują wieżę triangulacyjną o wysokości około 30-tu metrów.

Zwiedzamy kamieniołomy w Szewcach, poczem przez Zelejową idziemy ku Chęcinom. Zwiedziwszy kościół idziemy ku zamkowi. Z baszty zamkowej odegrano na 2-ch kornetach „Boże coś Polskę“. Jednogodzinny odpoczynek, poczem udajemy się do Szkoły Rolniczej w Podzamczu Chęcińskiem.

Zapoznawszy się z PP. prof. Kenigiem i Szczuką, słuchamy opowiadania o historji zameczka Podzameckiego, której udziela nam łaskawie p. prof. Szczuka, oglądamy kolejno gospodarstwo: trzodę chlewną wielkiej białej rasy angielskiej, szkołę, nowowznoszone budynki, krowy rasy czerwono-polskiej, konie rasowe półkrwi arabskiej i angielskiej; po zwiedzeniu mleczarni idziemy do nowozałożonej stolarni z 6-ma warstatami, mieszczącej się w zameczku, oraz do spichrza gdzie oczyszcza się zboże zapomocą trieru, z którego, jak nas objaśniono, mogą korzystać za niewielką opłatą okoliczni wieśniacy. Udajemy się do ogrodu gdzie szczególnie miłe wrażenie robi długa aleja lipowa i t. zw. „Brama Sobieskiego“, brama łudząco podobna jest do bram, które znajdują się przy wejściu do klasztoru Jasnogórskiego w Częstochowie. Nazwa jej, jak niesie podanie, powstała stąd: Starosta chęciński chcąc uczcić króla Sobieskiego, powracającego z wyprawy Wiedeńskiej, wybudował ją na jego cześć i odtąd nosi królewskie nazwisko.

Dalej oprowadza nas p. prof. Kenig objaśniając o hodowli drzew owocowych i nowozałożonym ogrodzie warzywno-owocowym. Przechodząc obok alei lipowej zauważyłem b. ładne żyto, jakiego po drodze nie spotykaliśmy; na zapytanie objaśniono nas, że jest ono siane na nawozach sztucznych.

Po skończeniu zwiedzania zaproszono nas na podwieczorek, po spożyciu którego udaliśmy się za p. prof. Szczuką do Starochęcin. Zwiedzając kościół wybudowany w XI wieku, odśpiewaliśmy kilka pieśni wraz z wychowankami szkoły rolniczej, którzy odnosili się do nas bardzo uprzejmie i starali się uprzyjemnić chwile naszego u nich pobytu. W czasie zwiedzania kościoła tamtejsi wieśniacy mile wspominali ks. Niedźwiedzkiego, z którego inicjatywy pokryty został miejscowy kościołek. Zaproszeni przez obecnych udaliśmy się do miejscowej szkoły powszechnej, gdzie powitał nas jako przewodniczący kółka rolniczego p. prof. Szczuka; na zakończenie swego przemówienia wzniósł okrzyk: „Rzeczpospolita Polska niech żyje!“ co obecni na sali potrzykroć powtórzyli. Żegnani przez miejscowych gospodarzy udaliśmy się w drogę powrotną do Kielc odprowadzeni przez kilku uczniów Szkoły Rolniczej.

Czujemy się w obowiązku złożenia tą drogą Szan. PP. Profesorom Szkoły Rolniczej, a w szczególności p. prof. Szczuce, kier. szkoły powsz. w Starochęcinach, oraz uczniom szkoły rolniczej i gospodarzom Starochęcińskim za tak uprzejme i gościnne przyjęcie wycieczki naszej staropolskie „Bóg zapłać“.

Prezes S. M. P. par. św. Krzyża w Kielcach,
J. Szymanek.

KONIECPOL (*ż*).

Chciałybyśmy się podzielić z Druchenkami wiadomością, jak pracowałyśmy w naszem Stowarzyszeniu w czasie od 1-go grudnia ub. r. do 1-go marca b. r.

Wykładów i referatów w ciągu tego czasu było 5: „Wytrwałość“ — wygłosiła druchna Teresa Głębocka; „Tradycje ludowe“ — p. Zofja Borkiewiczówna; „Odwaga cywilna“ — druchna Marja Banasińska; „Alkoholizm“ — prez. patr. p. Michalina Frankowska; „Nasz stosunek do żydów“ — p. Janina Olczykowa.

Deklamacyj wygłoszono 10: „Pieśń o domu“ wygłosiła druchna Marjanna Skrzypczykówna; „Wiejska droga“ — Adela Nocuniówna; „Nowa Polska“ — Marja Liwińska; „Bitwa pod Lipskiem“ — Marjanna Siedlecka; „Młodość moja“ — Agnieszka

Margasińska; „Narodziny piosenki“ — Marjanna Skrzypczykówna; „Jadwiga“ — Emilja Bobrowska; „Orlęta i sokoły“ — Aleksandra Kaczmarzykówna; „Mowa polska“ — Agnieszka Margasińska; „Nowy rok“ — dr. prez. Janina Przybylska.

Gier zostało przeprowadzonych przez dr. naczelniczkę Stanisławę Paryską 15, piosenek nauczyłyśmy się następujących 10: „Pieśń hołdu Marji“, „Hej do apelu“, „My chcemy Boga“, „Wy do boju pospieszajcie“, „Wojenko“, „Wstań biały orle“, „Kalina“, „Z pod igiełek“, „Hej tam w polu“, „Góral“ i wiele innych.

Teraz także druchny raz w tygodniu uczęszczają na śpiew, którego uczy p. Nowak.

W święto Nowego Roku urządzony został u nas „Opłatek“ który urządziło Stow. Żeńskie i Męskie. Na „Opłatek“ zaproszony został cały patronat i rodzice, a także zaszczyciła go swoją obecnością p. hrabina Potocka.

Program był następujący:

Najprzód druchny śpiewały kolędę „Gdy się Chrystus rodzi“ na dwa głosy, potem p. Janina Zalewska w imieniu patronatu powitała druchny i druhów i zgromadzonych gości, następnie złożyła nam podwójne życzenia: noworoczne i opłatkowe. Dalej wygłosiła deklamację „Łamię się z wami“ dr. sekr. Janina Krawczykówna, następnie druchny i druhowie śpiewali kolędę „Lulajże Jezuniu“ na cztery głosy, która wszystkich uroczyście nastroiła. Potem Patron nasz, ks. Sylwan Dembczyk, pobłogosławił opłatek i zaczęło się łamanie... W sali zapanowała uroczysta chwila, choinka zaś ślicznie ubrana przez druchny, błyszczała od zimnych ogni i świeczek. Następnie wygłosiła referat panna Zofja Borkiewiczówna na temat „Tradycje ludowe w okresie świąt Bożego Narodzenia“. Potem znów była śpiewana kolęda „Jezus malusieńki“ i wszyscy zasiedli do śnieżno-białych stołów przybranych zielenią i kwiatami i suto zastawionych owocami. Cała sala przystrojona zielenią, a wszyscy czuli się jedną wielką rodziną. W przerwach wygłaszano deklamacje i śpiewano kolędy, a nawet piosenki. Cały Opłatek trwał kilka godzin, a druchny i druhowie powrócili do domów rozpromienieni uroczystością.

Wszystkich druchen w Stowarzyszeniu jest obecnie 38, które z zapałem pracują w Stowarzyszeniu i chętnie czytają książki z bibljoteki Stowarzyszeniowej, a także „Młodą Polkę“, której sprowadzamy 35 egzemplarzy. W święta Bożego Narodzenia urządzone zostało przez Stowarzyszenie przedstawienie

ze śpiewem chóralnem i deklamacjami. Grano sztuczkę pod tytułem „Przebudzenie“.

Mamy nadzieję, że pod opieką patronatu i Patrona naszego ks. Sylwana Dembczyka, Stowarzyszenie w dalszym ciągu rozwijać się będzie i z wiosną nabierze nowych sił i zapału do pracy.

druchna prezeska *Janina Przybylska*,
drch. sekretarka *Janina Krawczykówna*.

OLESZNO.

W dniu 22-go kwietnia odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne młodzieży żeńskiej w Olesznie. Już na sumie ks. proboszcz Stanisław Orłowski zapraszał wszystkie dziewczęta i matki na zebranie po nieszporach do sali na probostwie. W oznaczonej godzinie dziewczęta z matkami licznie się zebrały. Ks. proboszcz serdecznie przemówił, wyjaśniając cel i zadania Stow. Młodzieży. Przemawiała też druchna Br. Amerykówna. Dziewczęta ochotnie zgłaszały się na członkinie i odrazu zapisało się ich 50.

Następnie wybierałyśmy zarząd przez głosowanie jawne. Do Zarządu weszły: prezeska drch. Amerykówna Aleksandra, wiceprezeska Jagucka Helena, sekretarka Kaczkowska Anna, wicesekretarka Indycka Kazimiera, skarbniczka Szpruchówna Genowefa, gospodyni Pichetówna Anna, bibljotekarka Stawowczykówna Anna.

Poczem drch. B. Amerykówna w kilku słowach pouczała nas, jakiemi powinny być druchny. Hasłem „Sprawie służ!“ zakończyłyśmy zebranie, a termin następnego oznaczyłyśmy na przyszłą niedzielę.

Prezeska *Al. Amerykówna.*

DZIAŁOSZYCE.

Stowarzyszenie nasze istnieje od dłuższego już czasu. Bywało w niem źle i dobrze. Bywały i dłuższe przerwy i dłuższy zastój, lecz teraz od wizytacji ks. Sekr. Jeneralnego, lepiej się dzieje w naszem Stowarzyszeniu. Druchny są punktualniejsze, zebrania odbywają się co 2 tygodnie. Na zebraniu są obecne prawie wszystkie druchny, a jest nas około 40. W obecności ks. Sekr. Jeneralnego odbyło się ogólne zebranie na sali strażackiej, na którem obecni byli rodzice i grono miejscowego obywatelstwa. Ks. Sekretarz wygłosił serdeczne przemówienie do rodziców i druchen, zachęcając do pracy nad rozwojem Stowarzyszenia. Podczas zebrania nastąpiła zmiana prawie połowy Zarządu, w skład którego weszły: drch. prezeska Piekarska Matylda, sekretarka Pęczalska Irena, skarbniczka Nutkowska

Bolesława, naczelniczka Gajewiczówna Ewa, bibljotekarka Piekarska Janina, gospodyni Rygulska Helena.

Na każdem zebraniu od wizytacji 2 druchny deklamują lub wygłaszają monologi. P. Miastkówna, nauczycielka, przyrzekła, że na każdem zebraniu opowie nam coś pouczającego, ponieważ organizacja Stow. Modzieży ogromnie jej się podoba i bardzo chętnie w niej popracuje. Również nasz przew. ks. Patron często wygłasza nam jakąś pogadankę, druchny też starają się same coś wygłosić od czasu do czasu.

Dnia 24-go marca przystąpiłyśmy wspólnie do spowiedzi i Komunji św. W Wielki Piątek i Sobotę wszystkie druchny kolejno adorowały przy grobie Pana Jezusa. Obecnie druchny są bardzo zapalone do pracy w Stow., całem sercem garną się do nauki. Każda z nas chce zasłużyć na miano dobrej druchny i szczerze pracować na chwałę Boga i Ojczyzny.

Drch. *Pęczalska Irena,* sekretarka.

CHROBERZ.

Pragniemy się podzielić wiadomościami z przebiegu 3-miesięcznego kursu szycia, kroju i robót ręcznych w naszem Stowarzyszeniu, prowadzonego przez p. Anielę Pawłowską, oraz z pracy w naszem Stow. Początkowo uczęszczało na kurs niewiele dziewcząt, bo tylko 14, otrzymało świadectwa 9 dziewcząt. Z kursu tego jesteśmy bardzo zadowolone, ponieważ nauczyłyśmy się nietylko kroju, szycia i haftu, ale też i robótek z wełny. Pani Instruktorka uczyła nas również gier, zabaw i śpiewu. Podczas kursu w ostatki miałyśmy zabawę. Obecni byli ks. Patron, pani Pantronka Szymańska i pani Instruktorka oraz wszystkie druchny ze Stowarzyszenia. Bawiłyśmy się wesoło do godziny 9 wieczorem. Patronki ofiarowały nam obfity podwieczorek.

Na zakończenie kursu urządzono wystawę robót ręcznych i egzamin, na którym były obecne matki nasze, cały Patronat z ks. kan. Bieganikiem na czele, całe nauczycielstwo chroberskie i kilka pań nam życzliwych. Zachwycano się naszemi robótkami. ku wielkiej uciesze naszej i naszych rodziców. Zaraz po wystawie druchny otrzymały świadectwa. Pozatem w Stowarzyszeniu naszem praca wre. Bibljoteka powiększona, ponieważ jeszcze w zeszłym roku postanowiłyśmy pieniądze pochodzące z miesięcznych składek, po opłaceniu prenumeraty za czasopisma organizacyjne, odkładać na bibljotekę i w ten sposób odłożyliśmy 30 zł., za które pani Patronka zakupiła w Warszawie całą „Trylogję“ Sienkiewicza i „Czarny Chleb“ M. Rodziewiczówny.

Z dawnego Zarządu po Walnem Zebraniu pozostały: sekretarka Zofja Kozówna, gospodyni Marja Szczepańska, prezeska dawna wyjechała na roboty, na jej miejsce obrałyśmy Janinę Zagrodzką; bibljotekarką jest Zofja Wojdówna, skarbniczką Marja Gilówna, naczelniczką Walerja Klepkówna. W ubiegłym kwartale wygłoszono na zebraniach 3 referaty, dwa z nich ułożyły druchny Tarkówna i Zagrodzka. Oprócz tego na zebraniach były czytania, deklamacje, próby teatralne i śpiewy.

Druchny *Janina Zagrodzka i Zofja Kozówna.*

WOLBROM.

Stow. nasze liczy obecnie 57 druchen. Zebrania plenarne odbywają się co 2 tygodnie przy licznej frekwencji druchen, we własnej pięknie przystrojonej sali. Posiedzeń zarządu było w 1-ym kwartale 6, zebrań ogólnych 7, na których druchny wygłosiły 7 odczytów, 10 deklamacyj, 1 monolog. Ks. Patron wygłosił 2 wykłady i 3 panie Patronki.

Dnia 13 stycznia odbyło się walne zebranie celem wyboru nowego zarządu, złożenie sprawozdań z działalności Stow. za rok 1927 oraz wyboru Komisji Rewizyjnej. Zebranie odbyło się według wskazówek okólnika „Gotów! Sprawie Służ“! Wdzięczne jesteśmy Szan. Członkom patronatu pp. H. Ożożance i J. Leykównie za czynny udział w naszem zebraniu. Ze sprawozdań przeczytanych przez poszczególne członkinie zarządu stwierdzono, że rok 1927 wpłynął dodatnio na rozwój Stowarzyszenia. Druchny przejęte ideą stowarzyszeniową, gorliwie spełniają swoje obowiązki i wpływają na młodsze dziewczęta zachęcając je do zapisywania się w poczet członków naszego Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie prenumeruje 60 egz. „Młodej Polki“, 1 egz. „Kierownika“ dla zarządu, 1 egz. okólnika „Gotów! Sprawie Służ!“, 1 egz. „Przewodnika Katolickiego“, „Posłańca Serca Jezusoweg“ oraz „Murzynka“.

Prezeska drch. *St. Płowcówna.*

TREŚĆ:

Odbito w drukarni »Jedność« w Kielcach.